

KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Kwietnia. — Rok 1842.

Środa.

№ 105.

Jutro, Ś. Anzelm.

W Kaplicy Szpitalu PP. *Marcinkanek* onegdaj przyjął Chryst Sty dwie Starozakonne: *Kailla Potasnik*, rodem z Miłaszewa, lat 22 licząca, i *Michła Łajzer*, rodem z Płońska, lat 26 mająca; pierwszej na Chryste Stym nadano imię *Marcjana*, a drugiej *Rozalja*; nazwiska zaś przybrały *Kwiecińskie*. Również dnia 10go b. m. w Kościele XX. *Franciszkanów* przyjął Chryst Sty Starozakonną *Izaak Kociół*, urodzony w Sochaczewie, lat 22 liczący, któremu na Chryste Stym nadano imię *Felixa*, nazwisko zaś przybrał *Kwieciński*. — Zapisy przez niegdy *Ludwikę z Sułkowskich Kobylańską*: na reparację Kościoła w *Sulisławicach*, rub. s. 75; dla XX. Reformatów w *Sandomierzu*, r. s. 30; dla Szpitalu Panien *Miłosierdzia* tamże, r. s. 45, Rada Administracji zatwierdziła. — W dniu 18 b. m. opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, z powszechnym żalem Przyjaciół i Znaiomych, przeniósł się do wieczności ś. p. *Józef Pokrzywnicki*, Urzędnik Górnicwa Rządowego. Pozostała Żona i Koledzy zmarłego, zapraszają na exportację ciała jego dziś o godz. 4 1/2 z południa w Kaplicy OO. Reformatów, na smętarz Powązkowski, i na Nabożeństwo żałobne za jego duszę, które w dniu 22 b. m. w Kościele OO. *Kapucynów* o godz. 10tej przed poł.: odbywać się będzie. — Do Księgarni pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, nadeszło nowe dzieło *Zbiór kazań wzorowych*, oddział 2gi zawierający *Kazania X. Andrzeja Filipieckiego* Kanonika Lwowskiego, Tom 2gi zawiera Kazania od Wielkiego postu do Zielonych świątek, wydanie nowe poprawne, Wilno, nakład i druk *J. Zawadzkiego*, 1842. PP. prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór tomu niniejszego, poczem wkrótce i tom 3ci nastąpi; 4ty i ostatni *Kazań X. Filipieckiego*, a 8my całego zbioru, niezawodnie na 10go Lipca r. b. znajdować się w tejże księgarni będzie, i szano: Prenumeratorom niezwłocznie wręczonym zostanie. Prenumerata na to dzieło przyjmie się ciągle, to jest za

oddział 2gi zawierający *Kazania Filipieckiego*, płaci się z góry złp. 32. Cały zbiór tych kazań składać się będzie z 8iu tomów, z których 4ry pierwsze (już wysłał) zawierają Homilje Biskopa *Białobrzezkiego*, następne zaś 4ry obejmować będą *Kazania X. Andrzeja Filipieckiego*, po ukończeniu których cena całego zbioru za 8 tomów z prenumeratą, wynosząca zł. 60, podniesioną zostanie do zł. 70. — Z oglądania Obrazu i Tunelu w Dobroczynności, wpłynęło zł. 102 gr. 1, i 2 dukaty w złocie. Złożono w Redakcji Kurjera dla Dobroczynności przysłane z *Petersburga* od Pułkownika *E.* rubl. sr. 5. — W numerze 15tym *Ziemiannia* Tyg. Rol. Tech. między innymi znajduje się: Czy odłogi bardziej użyznią się gdy na nich pasą się owce, lub bydło rogate? O potrzebie starannego pielegnowania koni. Nowy sposób ułatwiania strzyżenia owiec. Zupełnie nowy sposób chronienia drzew owocowych przeciw gasicincom. Nowy gatunek wina szampańskiego. — (Ar. nad.) Wyszędłem w tych dniach z rana za śniadaniem. Wyposzczony po obiadach postowych *Piątku i Soboty*, potrzebowałem pokrepienia; czas był posepny, zimno dość przejmujące: *Herbata* zdawała się mi za cienką substancją na wyciągnięte struny moiego żołądka; *Kawa* piłam codziennie; nastroczała się mi *Wódeczka* (w *Warszawie* robią ją wyborną), ale przejęty świeżo zasadami *wstrzemięźliwości*, nie chciałem poddawać się rozpalającym napojom; właśnie przechodziłem z rogu *Podwala* na *Senatorską* ulicę, zaleciał mnie zapach *czekolady*; wstąpiłem do *Cukierni Bellego* i piłem aż 3 filiżanki tego wyborowego napoju, którego *Cukiernia* ta, rozliczne gatunki do picia pod nazwaniem *Hiszpańskiej, Medyolańskiej, Wiedeńskiej* i *Waniliowej* doskonale przyrządza. A że nie jestem *egoistą*, przyjemność przezemnie doznaną wszystkim polecam. *Józef G.* — *Laura Walce* skomponowane na pianof., ofiarowane *W. Pannie Laurze Pawłowskiej*, przez *Anto: Kauteckiego*, grywane w *Teatrze Rozmaitości* i

w Sali *Ohma* przez Orkiestrę Szynclera; cena zł. 3. *Mazur Wiosenny* czyli wspomnienie *Artot*, skomponowany na pianof. przez N. Kurzątkowskiego, grywany w teatrze Rozmaitości; cena zł. 1 gr. 15, wyszły w Składzie muzyki Ign. Klukowskiego. — Pogoda u nas w *Warszawie* chorowała od tygodnia na *sebrg*, jednego dnia *przymrozek* ią *złębł*, nazajutrz *pacółta* się *deszczem*; spodziewać się teraz należy *gorączki*, bo trochę *ciepła* wcale nie zawadzi. Wczoraj skończyło się dni 40 po dniu 40tu *MĘCZENNIKÓW*; ubiegłe te dni utwierdziły, że zima tegoroczna zasłużyła się nam *łagodnością*, za co u boudy składają dzięki Niebu. — Wczoraj w Wiel. Teatrze po 2gim i 3cim akcie *Mulata* przywołani, J.Pani *Halpert* i J.P. *Żółkowski*. — Kurs wczorajszy: Listy zast. nowe, za 100 zł., rub. sr. od 14 k. 75 do 14 k. 79 (zł. od 98 gr. 10 do 98 gr. 18); wartość kuponu kopieiek 185%.

Wiadomości z *Anglii* donoszą, że cały zapas pszenicy tamże znajdującej się, nie wynosi więcej nad milion kwarterów, z których połowa krajowej a połowa zagranicznej.

Podpisany, zamieszkały w *Płocku*, dotknięty słabością oczu, kiedy pomimo wszelkich nakładów, czułem moją słabość znacznie pogorszoną; zmuszony byłem udać się do Miasta *Warszawy*, gdzie zasięgając rady wielu Lekarzy, żadnej pocieszającej nie mogłem otrzymać nadziei; nie przestając jednak na tem i idąc za radą Przyjaciół, ostatecznie udałem się do Wgo *Kosztulskiego* Doktora Medycyny, który zbadawszy gruntownie słabość oczu moich, wziął w swoją opiekę. Pocieszony nadzieją, wiernie trzymałem się rad Jego, a przy starannem i trafnem leczeniu, w kilka miesięcy odzyskałem wzrok stracony, i dziś inż mogąc zajmować się pracą, wracam na łono strapionej żony i familji. Te kilka wyrazów publicznie wspomnionego dziełczynienia, racz Czcigodny Mężu przyjąć jako hołd najczulszej wdzięczności za Twoje prace, opiekę i wsparcie iakie nieszczęśliwemu i prawie dla społeczeństwa straconemu człowiekowi, z chętną bliźniego miłością udzielałeś. *Paweł Krzyżanowski*.

Anglja. — Królowa *Wiktoria* jest znowu przy

nadziei. — Prawie wszystkie pułki góralskich wysłane zostaną do *Indji*. — Towarzystwo londyńskie zamysła urządzić związek przez między morze *Panamę* za pośrednictwem kolei żelaznej. Droga do *Sydney* trwałaby przez to tylko dni 50, gdy tymczasem teraz najprędzej żeglujące statki potrzebują 100 do 120 dni czasu. — Królowa 7go b. m. mianowała Admiratów *Chambers* (*Ceembers*) i *Richardson* (*Ryczerdson*) Kawalerami; przy tej uroczystości miała w ręku miecz *Xcia Wellingtona* zamiast miecza państwa. — Pałac *Chandos* będący własnością *Xcia Buckingham*, nabyte przez *Xcia Esterhazy*, teraz zawakuje, ponieważ nowy Poseł austriacki Baron *Newmann* nie myśli prowadzić świetnego domu. — *P. Bagg* uzyskał patent na farbowanie iedwabiu za pomocą elektryczności. — Dzienniki indyjskie głośno oskarżają Jenerała *Elfstone* o tchurzostwo, gdyż aby ratować siebie poświęcił 13,000 poddanych angielskich chytremu nieprzyjacielowi; podobnież oskarżają Posła *Mak Naghen*, gdyż znając charakter Afganów nie powinien był uszczuplić im przyrzczonego haraczu bez posiadania dostatecznej siły do poskromienia wszelkich buntów, lecz wina jego została śmiercią zmazana. Co się zaś tyczy Jenerała *Elfstone* powszechny jest głos, aby go iak najsurowiej ukarano, w razie gdyby kiedy wrócił na ziemię angielską. — *Afgani* żądają przeszło 2 milionów rupji wykupnego za Damy angielskie.

Francja. — Wiadomość o rozłączeniu się dawnej Pauny *Morel* (znanej z procesu *Lorąsjera*) z mężem swoim Margr. *Eraynes*, była fałszywą. Margrabia przecztyawszy w gazetach tę wiadomość, bardzo zachorował. — W *Liburn* Policja odbyła rewizję u karlistowskiego wychodźcy nazwiskiem *Huerta*, któremu skonfiskowano wszystkie papiery. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers* 7go b. m. wrócił z *Algieru* do *Paryża*. — Wkrótce spodziewany jest wyrok w procesie między spadkobiercami po Baronowej *Feucheres* (*Fejszer*). — Jenerał *Bedeau* (*Bedo*) doniósł, iż *Abdel-Kader* cofnął się znowu przez *Sikę*. — Od dawna w *Paryżu* nie widziano tylu mieszkańców tej stolicy płci obiej przystępujących do spowiedzi, ile w czasie tera-

źniejszego wielkiego tygodnia; dzienniki nawet wymieniły niektóre osoby które widziano przy konfesyjonałach; między innymi wymieniono romantycznego Autora *Wiktora Hugo*.

Niemcy. — Król *Grecki* ofiarował 200 talarów na pomnik dla *Hermana*, oswobodziciela dawnych *Germanów*. — Magistrat *Wiedeński* nadał Hr. *Sedlitzkiemu* Prezesowi policji i cenzury w *Wiedniu*, prawa honorowego Obywatela. Cesarz *Austrjacki* ozdobił sławnego *Doktora Malfati* orderem korony żelaznej Iszej klasy.

Włochy. — 27go z. m. w Niedzielę Wielkanocną OJCIEC Śty celebrował w Kościele Sgo PIOTRA; Lud tłumnie napelniał wspaniałą świątynię; po skończonej Mszy OJCIEC Śty udzielał błogosławieństwa korzającej się Publiczności, huk armat zwiastował uroczystą tę chwilę reszcie mieszkanców *Rzymu*; wieczorem kopała Kościół Sgo PIOTRA gorzała w rzęsistej iluminacji, a nazajutrz spalono wspaniałą fairerwerk w cytadelli. Pogoda prawdziwa włoska sprzyjała tej uroczystości. — W *Neapolitańskim* Igo *Marca* śnieg padał, co w tymże kraju o tej porze jest bardzo rzadkiem zdarzeniem.

Rozmaitości. — *Leon Coignet* (Koanje), młody Malarz francuzki odmalował obraz, który w *Paryżu* bardzo wielkie wrażenie sprawił. *Tintoretto* sławny Malarz wenecki, miał przesliczną Córkę, która także w sztuce malarskiej godną była imienia swego Ojca, gdyż malowane przez nią obrazy były prawdziwe arcydzieła. *Marja Tintoretto* zaczęła słynąć podobnie jak *Tycjan*, a wszyscy znakomici Panowie zyczyli sobie, aby ich portrety malowała. Stawa *Marji* nie ograniczyła się na *Wenecji*, owszem rozeszła się po całej *Europie*, i kilka dworów usiłowało przywabić ją do siebie; lecz wszelkie widoki zysku i najświetniejsze przyrzeczenia nie zdołały nakłonić Córki *Tintoretto* do opuszczenia swego Ojca, gdyż wielki ten Artysta liczył już lat 80, a nadobna i utalentowana Córka była jedynym szczęściem jego. Lecz cóż się dzieje? Oto Córka umiera nagle, a wielki mistrz pogrąża się w rozpaczliwym żalu. Ukłękł przed łóżkiem, na którym spoczywa Córka; rozpacz osia-

da na jego twarzy, a boleść łyż mu odbiera. *Aż* nareszcie przypomina sobie *Starzec*, że on jest *Tintoretto*, bierze w rękę paletre, siada naprzeciw zmarłej, i spiekłem od bólu okiem raz na swoje nieszczęsne dziecie, drugi raz na płótno, na którym pomalował jakby czarodziejską ruszczką dotknięty, pojawia się żywy obraz. Nieraz przygniata i pokonywa go żal nieukończony, i nie raz biedny *starzec* ustaje w pracy; jednakże zawsze na nowo zrywa się *Tintoretto* i zawsze na nowo chwyta w rękę paletre. W takiej walce upływa noc cała. Jęczący dźwięk dzwonn oznajmia jedną godzinę po drugiej, ale *Tintoretto* nie słyszy tego, maluje a maluje, aż nareszcie cały obraz kończy, poczem na krawędzi taki kładzie napis: *Mia figlia Maria Tintoretto*. Ten straszny dramat, tę scenę z życia *Tintoretto*, obrał sobie *Koanje* za przedmiot, i wiernie ją na płótno przeniósł.

Chleb, robiony i wypieczony, bez dotknięcia ręką ludzką. Wyznać należy, iż zwyczajna manipulacja około robienia chleba, nie wzbudza do niego wielkiego apetytu, nawet wtenczas, gdy używa się do wyrabiania ciasta, ręka iędrnej i czeststwej osoby; a cóż dopiero gdy czynność tę odbywają chłopaki piekarskie, Bóg wie jakimi chorobami dotknięte. Dla tego, życzyliby należało, aby jak najprędzej u nas ukazało się doniesienie, iakie obecnie w *Paryżu* w pismach publicznych czytamy: »Na ulicy *N. Ner N.* od godz: 6 rano do 6ej wieczorem, co pół godziny, dostać można chleba świeżego, wyrobionego za pomocą machin bez dotknięcia się ręki ludzkiej.» I w rzeczy samej, machina ciasto zarabia; machina je urabia, machina tłoczy je w formy i do pieca wsadza. Jest to zaiste ważny wynalazek. (Ziemiańia).

S Z A R A D A.

Pierwsze oznacza że brakuje czego,
Drugie i *trzecie* lepsze od *pierwszego*,
 Gdyż znaczy, że choć nie tak iakby należało,
 Lecz do tego co trzeba, już brakuje mało.
Pierwszy zjawi się wkrótce, a do czasu tego
 Jeszcze nieestety *pierwsze* dzisiaj co do niego.
 Zaś *wszystko* na nagane, karę zasługuje
 I opisane w *drugim* *trzecim* się znajduje.
 (*Zesła Szarada Obwieszczenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Korpusu Żandarmów Major Powało-Szewkowski, z Petersburga; Zalewski Jan Mecenas z Poznania; Dłuski Tom: Dzie: z Niodorzewic; Debowski Edw: Dzie: z Łopatek; Kiciński Stani: Dzie: z Wólki Załęskiej; Lam-parski Stani: Dzie: z Jasięca; Starzynski Mich: Dzie: z Kucliar; Byszewski Rom: Dzie: z Kostkowa; Szamowski Aug: Dzie: z Rgilewa; Rembieliński Wiktor Dzie: z Krosniewic; Grabski Teof: Dzie: z Jerzewa; Czapliski Mich: Dzie: z Skrzypaczewa; Konopka Józ: Oby: z Krakowa; Offenber Generał z Krasnegostawu.

DONIESIENIA.

Podaje się do wiadomości, iż Administracja dóbr Ordynacji Zamojskiej, została upoważniona do wchodzenia w układy, o erygowanie pewnej liczby Folwarków mających wypścić się założycielom w długoletnią dzierżawę bezpańszczyziąną; o zwrot tymże założycielom kosztów, przez stosunkowe uwolnienie od opłaty ceny dzierżawnej, iako też o sprzedaż drzewa z miejsc, w zamiarze erygowania folwarków na karczunek przeznaczyc się mających. Blizsza wiadomość powiązić można w Kancelarji Centralnej dóbr i interesów JWW. Hhr. Zamojskich w Ich pałacu w Warszawie, lub w Administracji dóbr Ordynacji Zamojskiej we wsi Zwierzyncu Obwodzie Zamojskim czynności swoje odbywającej.

Dnia 10 Maja 1842 r., o godz: 4ej po połud., odbędzie się w Trybunale tutejszym ostateczna sprzedaż DOBR Załęże Małe A. B. C. do małoletniej nalezących. Dobra te leżą w Błotiskim o 1½ mili od szosy i od Tarczyna, liczą blisko 15 włók chłmiń, z tych blisko 6 włók lasu. Licytacja rozpocznie się od taxy, t. i. od 6,001 rubli sr. 20 kopieiek. Taxa wraz z warunkami może być przejrzana, albo u Mecenasa Koisiewicza, lub u W. Janickiego Pisarza Tr: Wy: II^o wadmju 1500 rubli sre.

WIES Guzowatka lit: A. B. oznaczona, w Pow: Stanislawowskim Gub: Mazowieckiej położona, 3 mile od Warszawy odległa, z gruntami miasta Radzymina stykająca się, wedle ucyzionego rozmiaru i mappy, obszernosci przeszło 33 włók miary dużej polskiej, wszystkie dogodności do gospodarstwa potrzebne, grunty orne, łaki obszernie, bór, zabudowania dworskie i wiejskie mająca, jest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość o szacunku i warunkach sprzedaży powiązić można na gruncie, lub u Mecenasa Wilkoszewskiego w Warsz: przy ulicy Rynek Nowego Miasta zamieszkałego.



W dniu 12 b. m. na trakcie Siedleckim przed Kobiernem, jadącemu Chłopakowi, na szosy wyprzeżnietu z południa zaraz, parę KONI w chomostach ruskich, pierwszy maści brudno kasztanowatej lat 6 mający; z odmianą białą na łbie, i nogi przy pęcicach białe, 2gi lat 7 lezący, kary, z uszami opadającymi. Wzywa się zatem wszystkie Osoby uprzejmie, aby powiązawszy

wiadomość o znajduwaniu się tych Koni, dały znać Właścicielowi tychże pod Nr 352, w Warszawie zamieszkałemu, lub do Wójta Gminy Siennicy, albo do Dziedzica Wsi Suchodoła w Gubernji Podlaskiej. K. R.



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w moim Magazynie przy ulicy Długiej Nro 543 w domu daw: Elerta, teraz W. Ostrowskiego, na dole od frontu, znajduje się wszelka GARDE-ROBA MĘZKA, iako to: Fraki, Tużurki, Płaszczce, Spodnie w różnych gatunkach i Kamizelki w iak najuowszym guście; a przytem cena umiarkowana, i zarazem obstatunki iak najpiaszniej wykonane będą. Józef Nowicki.

W Ogrodzie Służewieckim, 2 wiorsty za Królikarnią, przy szosie, dostać można BZÓW kilkoletnich, iako też różnego gatunków KRZEWÓW.

Do Młyna wodnego, położonego mil 5 od Warszawy, potrzeba CZELADNIKA Młynarskiego, znającego dokładnie swą profesję; mijsce to jest najstosowniejsze dla żonatego, bo cały zarząd i gospodarstwo pod onego szczególny dozór oddane będzie. Życzący zobaczyć się zgłosić do Właściciela domu Nr 723, ulica Leszno.

Świeże WINO Szampańskie **CLIQUEOT** (**KLIKO**) z pierwszego tegorocznego wylania z Rheims, przybyło ładem do Składu Win w domu W. Kochanowskiego Nro 484 przy ulicy Miodowej.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 6. **TEATR WIELKI.** Jutro, 56ty raz *Fra djawolo*. JPanna *Studziska* przedstawi *Zerling*, a JPanna *Bondasiewicz*, *Pamele*, iako 3cie Gosciinne role.

Dziś w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, **KWINTET Kubetki** grać będzie.

Dziś w Lokalu Piwa Bawarskiego przy ulicy Leszno, w Pałacu niegdys Działynskich, familja *Elstrak* grać, tańczyć i śpiewać będzie. Zacznie się o godzinie 7ej wieczorem. *Dullinger*, Administrator.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Kwartet z dobranych Artysów grać będzie od godziny 5tej z południa.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu dawniej Baroka, Panny *Prejs* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo urządzonej Kawiarni wprost Hotelu Lipskiego, Panny *Hill* grać i śpiewać będą: gdzie przy rychłej usłudze, dostać można wszelkich Napoiów.

Dziś w Kawiarni w domu niegdys Ossolińskich przy rogu ulic Rymar: i Tłumac: Nr 739, familja *Lang*, śpiewaków z nad Renu, w kostiumach narodowych, pierwszy raz śpiewać będzie przy towarzyszeniu Orkiestry, od god: 5.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk, Kapłon, Pieczeń luz:, Polędwica, Ozor, Potrawa, Kotlety, Sznyce, Flaki, etc.